

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zł. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartał.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem germon) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. m. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane mając za j. m. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro} 2.

5. stycznia 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia.

Hiszpanija: Kontrybucya nałożona na Barcelonę. — Odbudowanie cytadeli. — Zurbano w Geronie.

Anglija: Spodziewana zmiana bilu zbożowego. — Przewodztwo ministeryjalne.

Francyja: Zjazd deputowanych. — Zajęcie wysp Marquesas. — Wieść o poddaniu się Abd-el-Kadera. — Podziękowanie Francuzów i cudzoziemców osiadłych w Barcelonie francuzkiemu konsulowi.

Belgija.

Szwecyja i Norwegija.

Królestwo Polskie.

Rossyja.

Turcyja.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Zaleszyk.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny jenerałny Gubernator Galicyi, raczył gubernijalnego conceptowego praktykanta Henryka Kohl gubernijalnym conceptystą mianować.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Statkiem parowym *Lady Mary Wood*, który zawinął do Falmouth, nadeszły wiadomości z Lizbony pod dniem 12. grudnia. Nigdy jeszcze, mówi *Times*, nie wypadły tak pomyślne sprawy Portugalii, jak w tym wieku. Układy z dworem krómskim zawiazano w sposób korzystny i w krótkim czasie z zadowoleniem

obojsza stron przyjdzie konkordat do skutku. Wybory tak dla izb jakoteż dla rady municypalnej z małemi wyjątkami wypadły na korzyść rządu. Wydane na podatek od dziesięciiny rewersa skarbowe mają zupełne zaufanie publiczne, a finansowe reformy rządu są zadowolające. Królewskim dekretem ogłoszono, że już w niektórych departamentach rządowych około 20,000 funt. szt. oszczędzono.

Hiszpanija.

Podług urzędowych wiadomości, w skutek wyroku ustanowionej w Barcelonie komisji wojskowej rozstrzelano osób 14; — siedmdziesiąt cztery osób skazano na 10 lat więzienia publicznego, 7 osób na lat 6, a 2 osoby na dwa lata; 55 zaś wypuszczono na wolność. Na wniosek i z postanowienia całej rady ministeryjalnej Rejent nałożył na Barcelonę 12 milionów realów nadzwyczajnej kontrybucyi, która w przeciągu ośmiu dni wyplacona być ma, a to na utrzymanie wdów i rodzin po zabitych w Barcelonie żołnierzach, na pokrycie kosztów, które wydano na pochody wojsk z powodu rozkoszu barcelońskiego. Rejent oświadcza, iż z żalem serca tak surowo postępować musi; wszelako inaczej być nie może. Ministeryjum motywuje swój wniosek tém, iż Barcelona to bogate miasto nie powinno mieć żadnego pierwszeństwa nad inne uboższe miasta, powinno tak samo jak te zasilać rocznemi podatkami skarb publiczny, tak samo stawiać kontyngent do wojska, i słuszną jest rzeczą cytadelę odbudować na koszt tych, którzy ją w przeszłym roku sami dowolnie znieśli. I fabryka cygarów zamknięta być powinna, równie jak i uprzywilejowana mennica barcelońska, monety barcelońskie z obiegu wyjść powinny, a to wszystko z tego powodu, iż takowe przywileje nie zgodne z jednością konstytucyjną. — Barcelona powinna nawet za rok 1840, 1841 i 1842 aż do 15. stycznia stawić kontyngent rekrutów. Sześć kompanij pionierów powinny

być wysłane do Barcelony, aby odbudować cytadelę, a Ayuntamiento ma codziennie dodawać 1000 robotnika. Oprócz tego i skazani powinni być użyty do tych robót, które się już rozpoczęły. — Wiadomość, której udzielił *Journal des Debats*, iż Rejent w Saria leży słaby, iż dwa razy mu krew puszczono, potwierdzają i inne francuzkie dzienniki i listy prywatne; dodają nawet, iż i Zurbano leży chory w Geronie. Jeszcze nie pewna jest wieść, iż brygadyjera Moreno de las Pennas, który się najprzód poddał z batalijonem pułku Guadaluaxara, a którego imię figurowało między członkami junty doradczej, skazano na śmierć; brygadyjer schronił się do Perpignan. *Constitutionnel* z dnia 15. grudnia przestrzega, aby ludu osobliwie wiejskiego nie usiłowano podburzać przeciw wojsku. Znaczna część armii pozostanie w Katalonii.

Madryckie pisma opozycyjne otworzyły na dochód barcelońskich emigrantów subskrypcję. Pierwszą propozycję do tego wniósł p. Acosta, redaktor dwóch dzienników *Huracan* i *Revolucyja*.

Z Madrytu dnia 15. grudnia. Rejent jest tu spodziewany dnia 22go, i w pałacu Godoy czynią już na przyjęcie jego potrzebne przygotowania. Wojsko, które mu towarzyszyło do Barcelony, ma z nim znowu tutaj powrócić, a załoga tutejsza będzie jeszcze bardziej wzmocniona.

Mówią, że Linage, poufnik Espartera, prowadzi żywą korespondencję z główną kwaterą ze znakomitemi osobami w stolicy. Słychać o zmianie ministeryjalnej, ponieważ gabinet Rodila podanych przez Espartera planów przeciw dziennikarstwu nie pochwała. — Ministeryjalna partya w Kortezach miała rządowi oświadczyć, że dłużej utrzymać się nie może. Przypisują to po części oburzeniu, jakie bombardowanie Barcelony na umysłach sprawiło.

Utrzymują powszechnie, że Espartero dla uspokojenia umysłów w Katalonii, nie tylko Zurbana i van Halena odwoła, ale nawet amnestyję ogłosi. Infant Don Francisco de Paula jest w Bajonie spodziewany.

Najnowsze wiadomości z Perpignan donoszą pod d. 19. grudnia: Espartero bawił jeszcze d. 16. w Saryi, gdzie miał być bardzo słaby na chroniczne zapalenie pęchérza, na którą niemoc często zapada. — Zurbano przybył d. 12. do Gerony i miał d. 16. wkroczyć do Figueras. Dyliżans jadący z Gerony do Perpignan przywiózł tutaj nowych wychodźców. Władza sądowa w Figueras uwięziła naczelnika

ka pewnego znakomitego handlowego domu z tego powodu, że jego komisanci umknęli. — P. Lefevre, znieważony przez Zurbana kupiec francuzki, odjechał d. 14. do Gerony. Zamyśla on przez pana Arago izbom przedłożyć prośbę, w której żąda zadosyćuczynienia za doznaną od Zurbana grubijańską zniewagę i zwrócenia poczynionej mu przezeń szkody.

W dzienniku *Journal des Pyrénées Orientales* czytamy: »Zurbano przybył d. 12. do Gerony z czterema batalijonami, to jest z dwoma z pułku *Ameryka*, a drugimi dwoma z pułku *Luchana*. Zaraz po przybyciu swém rozkazał zamknąć na dwie godziny bramy miasta i sam odbywał po domach śledztwa; później otworzono wprawdzie znowu bramy, lecz nikt bez wyraźnego przezeń podpisanego pozwolenia nie mógł opuścić miasta. Dnia 14. zwołał do siebie alkadę i władze miejskie (gdyż w łóżku chory leży) i żądał od nich, aby mu spisano imiona tych osób, które w czasie bombardowania Barcelony stały na czele rozruchu. Gdy się jednakże władze wahały wyjawić je: »A więc zgromadzicie tu całą milicję miejską i wtedy wymienicie mi hersztów buntu; gdyż nie tylko ich broni lecz i głów żądam.« Jednakże gdy i po tym rozkazie nie otrzymał dostatecznej odpowiedzi, dodał, że szeregowców decymować, a dowódców rozstrzelać każe. — W nocy z d. 14. na 15ty otoczono wojskiem wszystkie domy w Figueras i odbywano śledztwa, z których jednakże nic się nie okazało. Zurbano jest w Figueras spodziewany, i byłby już tam, gdyby go choroba w Geronie nie wstrzymała.«

Na mocy rozporządzenia Rejenta korpus karabinierów królestwa otrzyma nową wojskową organizację w tym celu, aby jak najostrożniej strzegł granic i wybrzeży, i jak najczynniej wszelkiemu przemytnictwu na półwyspie kładł tamę. Korpus ten pod dowództwem jenerałego inspektora podzielony będzie na trzy *kommandancjas* i dwie osobne kompanije dla wysp balearskich i kanaryjskich, a co do broni na karabinierów pieszych i konnych. Piechota złożona będzie z 44 kompanij w 191 oddziałach, z których każdy liczyć będzie 1 oficera, 3 podoficerów i 21 karabinierów, ogółem 7300 ludzi; konnica z 21 kompanij w 64 oddziałach, ogółem 1300 ludzi. Liczba wszystkich oficerów korpusu tego wynosić będzie 367.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 20. grudnia. *Morning-Post*, uważana jako jedyny prawy dziennik towarzyski, utrzymuje, iż rząd wieleby zdziałał

dobrego, gdyby naród urzędownie zawiadomił, a żali w obecnej chwili zamierza jakąś znaczną zmianę w nowym bilu zbożowym zaprowadzić. Ze wszystkich stron słyhać głośno, iż rząd zamysła taką zmianę uczynić, do czego i obowiązany jest — a nawet i wyśmiewają przeciwnie utrzymujących, nazywając ich ślepyimi na wszelkie oznaki czasu obecnego; przytaczają świadectwa tak radykalistów jak i umiarkowanych, dowodzą, iż terazniejszy bil zbożowy ostać się nie może. W końcu tego artykułu dodaje *Morning-Post*, iż nie jest zamiarem rządu zniżyć cło od zboża, lub stałe cło ustanowić.

Dziennik gospodarski *Marklane-Express* podaje liczbę robotników rolniczych, którzy teraz są bez chleba, na 400,000.

Globe wczorajszy mówi: »Chociaż nasze papiery nie bardzo wielkiej doznały sprzedaży, jednakowo wszędzie usiłują spekulować w niższych cenach. Przyczyną tej zmiany jest spadnięcie francuzkich papierów o pół odsetka, spowodowane postępowaniem rządu francuzkiego, iż konzula swego za zachowanie się w Barcelonie w czasie rokосу wyniósł na stopień oficera legii honorowej. Mniej dwuznacznie rząd francuzki nie mógł wyjawić sposobu myślenia, na przekor opinii publicznej, która konzula obwinała o podżeganie i wspieranie rokосу. Jeżeli rząd francuzki tém postępowaniem zamierza zrzucić maskę, i od razu w Hiszpanii chce wystąpić jako antagonistą Anglików, angielskiego wpływu i angielskiego interesu, wtenczas zapewne, iż skutki ważne nastąpićby mogły, a papiery nasze znacznieby spadły. Jednakowo, kto zna stosunek zgodny i dobre porozumienie angielskiego i francuzkiego rządu, ten pewnie ani pomyśleć może, aby coś podobnego nastąpiło; ubolewać tylko trzeba, iż postępowanie, które każdy potępiał, wyjąwszy excentryczną rewolucyjną partję we Francji, teraz pieczęcią urzędową legalizowano.«

Morning-Post, jak wiadomo organ terazniejszego gabinetu, wyraża to przekonanie, że nieporozumienie między francuzkim a hiszpańskim rządem względem postępowania ich przynależnych agentów w Barcelonie, dotychczasowych dobrych stosunków między francuzkim a angielskim gabinetem nie przerwie. Idzie tu tylko o spór między podrzędnymi urzędnikami, a w skutek rozpoczętego już rozpoznania tej sprawy, wypadnie to, że francuzki, a może nawet i angielski konzul z Barcelony odwołany zostanie. Gabinet angielski sam przez się jest całkiem obcy tej sprawie; ale nigdy na to nie zezwoli, aby przyjacielski sprzymie-

nienie przez publiczne odezwy miał być pozbawiony władzy postąpienia sobie podług własnego przekonania. Rząd angielski bronić będzie konstytucyjny rząd hiszpański od wszelkiej niesprawiedliwej napaści, od wszelkiego targnięcia się nań, bądź gdyby takowe pochodziło z podstępów familijnych, bądź z dumy; pokłada on jednakże zupełne zaufanie w mądrość, sprawiedliwość i rzetelność francuzkiego rządu.

— dnia 22. grudnia. Postępowanie francuzkiego rządu i odezwy dzienników francuzkich pod względem nowych wypadków w Hiszpanii, sprawiły tu nieprzyjemne wrażenie. Utrzymują tu, czy słusznie czy niesłusznie, w najlepiej zawiadomionych towarzystwach z pewnością, że rozruchy w Barcelonie za francuzkim wpływem powstały. Podobno niestosownie albo też niepodobieństwem jest dla hiszpańskiego a tém bardziej dla angielskiego rządu, przedłożyć światu wszystkie do tego przedmiotu ściągające się fakta, które te rządy w swém ręku mają. Atoli jest bardzo do prawdy podobna, że to uczyni *Morning-Chronicle*, który najgłośniejnie zagraniczne swe wiadomości otrzymuje od lorda Palmerstona, przez korespondencyję, którą ten odznaczający się mąż z wielką punktami stałego ładu prowadzi. Lecz czy te fakta wyjdą na jaśnią czy nie, przekonanie publiczności w Anglii jest niezachwiane. A chociaż z francuzkiej strony bardzo się pospieszono w okazaniu panu Lesseps zadowolenia za jego postępowanie w Barcelonie, sądzę przecież, że Francuzi nie będą już doświadczać wszczynać rozruchów w Hiszpanii, i że pomieniony urzędnik z swęj posady odwołany zostanie.

— dnia 23. grudnia. O ministeryjalnym przewództwie w debatach izby wyższej zawięra *Globe* następujący artykuł: »Gdy lord Hill złożył dowództwo armii, a następcą mianowano księcia Wellingtona, donosiliśmy, iż książę, jak być powinno, nie zechce obok posady głównego naczelnika wójsk zatrzymać dotychczasową posadę przewodczy ministeryjalnego w izbie wyższej. Powiedzieliśmy także, że Sir R. Peel zamysła przewództwo w izbie powierzyć lordowi Stanley, który ma być wyniesiony na godność para, aby mógł zasiadać w izbie wyższej. Z rozmaitych okoliczności i stanu rzeczy wykazaliśmy prawdopodobieństwo takowych zmian. Naczelny minister nie mógł sobie tylko życzyć tego, gdyż tym sposobem byłby się uwolnił od przeszkód w debatach i przykrości, jakie mu sprawiał lord Stanley, podczas gdy oraz pogodziłby się z zawziętym

Tybaltem, który w izbie niższej uważał się za upośledzonego przez Peela. Niektóre dzienniki nie chciały nawet uwagi zwrócić na tę wiadomość, lub też zbijali wprost takową zmianę. Teraz już we wszystkich klubach i towarzystwach głośno o tém mówią, z dodatkiem, iż w gabinecie z tego powodu powstały dwie frakcje, — jedna chce na przewodniczącym ministeryjalnego wynieść lorda Aberdeen — druga Stanleya — mówią, iż ostatnia jest nawet silniejsza.

Times przedrwiwa zajęcie wysp Marquesas przez admirała Thouars, którego Wielkim nazywa. »Król Joteta i plemiona markezańskie« mówi pomieniony dziennik, »zostali ważnymi sprzymierzeńcami Króla Francuzów. Na tych wyspach skrzywdzono niedawno osadę jednego amerykańskiego okrętu; dla zabezpieczenia się, uznały dzikie ludy zwierzchnictwo Francyi. Zład wynika niby-proklamacyja do wszystkich potężnych narodów obiedwóch półkuli ziemskich, że, jakkolwiek krzywdę lub obelgę poniosą ich poddani od rozbójniczych mieszkańców jakiejś mało-znaczącej wyspy na morzu Południowym, pomienione narody mają z założonemi rękoma zachowywać się spokojnie, skoro tylko te włóczęgi pod opiekę Króla Francuzów udać się raczą.«

Francyja.

Constitutionnel z dnia 20. grudnia donosi: Już przybyło około 240 deputowanych do Paryża. W sali konferencyj odbywają się już bardzo liczne zgromadzenia. Wrażenie, z jakim deputowani z swych departamentów przybyli, jak się zdaje, niebardzo jest dla ministeryjum pomyslnie, a nawet znaczna ilość członków z *centrum* ma być z opozycją jednego sposobu myślenia.

Jak księżna Belgiojoso wydała dzieło o dogmie katolickiej, tak też teraz pani Lamartine zapowiedziała katechizm dla Katolików, który z zezwoleniem arcybiskupa paryzkiego i król. rady publicznego oświecenia w szkołach ludu zaprowadzony będzie.

Z Paryża dnia 21. grudnia. *Moniteur* ogłosił teraz obszerny raport kontr-admirała Dupetit-Thouars do ministra marynarki o zajęciu wysp Marquesas, datowany w zatoce Tajohae, pod dniem 18. czerwca: »Wyprawa wypłynęła z Valparaiso. Kontr-admirał na pokładzie okrętu: *Reine-Blanche* zawinął do archipelagu Marquesas dnia 26. kwietnia. Dnia 28. dostał się do zachodniego wybrzeża wyspy Tahuata (*S. Kristine*), i w odnodze Wajtahu zarzucił kotwicę, gdzie go zaraz misyjnarz Frańciszek de Paula, superyjor tamtejszej mis-

syi francuzkiej, odwiedził. Nazajutrz przybył także Król Jotete; pomieniony misyjnarz był jego tłumaczem. Jotete zrabował niedawno osadę jednego okrętu amerykańskiego, który wypłynął na wieloryby i obawia się z tego powodu zemsty Amerykanów. Dla uniknienia téjże, prosił kontr-admirała, aby go wziął w swoją opiekę, kontr-admirał przyrzekł mu to, pod warunkiem, jeżeli Jego Król. Mość Ludwika Filipa za zwierzchnika uzna i francuzką banderę rozwiesi. Jotete oświadczył, że chętnie na to przystaje, i dnia 1. maja, jako w dzień rocznicy Filipa zajął kontr-admirał uroczyscie śród hukta dział i z rozwieszeniem bandery w imieniu Króla Francuzów Tahuatę tudzież inne wyspy téj grupy w posiadłość. W pomieszkaniu Króla podpisano protokół tego aktu. Jeszcze tegoż samego dnia rozpoczęto nad odnogą Wajtahu kolonizacyję. Dnia 22. maja stanęły już gotowe koszary, dom do przechowania zasobów, piec i prochownia. W wycieczce, którą kontr-admirał odbył dnia 5. maja do wyspy Hivaoa (la Dominique), uznali tamtejsi naczelnicy podobnież zwierzchnictwo Francyi. Jeszcze podczas pobytu na wyspie Tahuata przyszło z Królem Jotete do nieporozumienia, gdyż jeden z jego powierników obraził dwie osoby z wyprawy. Dla tego kontr-admirał wziął królewskiego syna, młodego Timao, jako zakładnika aż do wydania winowajcy, na wyspę Nukahiwa. Kontr-admirał pozostawił kapitana Halleya jako komendanta w Wajtahu w miejscu dobrze obwarowanym. Wyspa Tahuata ma 7 do 800 mieszkańca. Dnia 31. maja wylądował Dupetit-Thouars w odnodze Tajohae na wyspę Nukahiwa, gdzie wezwawszy zaraz do siebie tamtejszego Króla Temoana, zażądał od niego podobnież uznania francuzkiego zwierzchnictwa, przyrzekając mu, że pozostawi na téj wyspie załogę, i zmusi plemię Taoja do zawarcia pokoju i zwrócenia królewskiej żony, którą toż plemię u siebie w niewoli trzyma. Król przyjął to oświadczenie z największą chęcią. Dnia 1go stycznia stanął pokój między Królem a plemieniem Taoja, a na górze Tuhwiwa zatknęto francuzką banderę. Król i plemię Taoja otrzymali także francuzkie bandery. Jeszcze tegoż samego dnia rozbili Francuzi na pomienionej górze swe namioty, gdzie ma być wzniesiona warownia na pamiątkę kontr-admirała Collet, ojca tegoż oficera, który jako komendant północno-zachodniego archipelagu Marquesas tamże pozostanie. Król Temoana obszedł się bardzo uprzejmie z Francuzami. Oficer Collet i pomieniony Król zamieniali z sobą swoje nazwiska: jestto zwyczajny znak

przyjaźni w Polinezyi. Otrzymał on czerwony mundur, epolety pułkownika, koszulę i parę spodni; podobnież i żona jego uwolniona z rąk plemienia Taoja, otrzymała europejskie szaty. Obiedwie te kolonije są zaopatrzone w działa, i mają równie jak i pozostające tamże okręta *Boussole* tudzież *Embucade* dostateczną żywność aż do pierwszego stycznia 1843.

Dzienniki wychodzące w Toulonie ogłosiły adres podziękowania mieszkających w Barcelonie Francuzów, tudzież innych cudzoziemców do konzula francuzkiego. Adres ten opiewa tak: »Z niebezpieczeństwem swego życia rozciągnąłeś W Panu swoją opiekę na tych wszystkich, którzy pod Jego chorągwią, w czasie przesilenia, jakiego doznała Barcelona, schronienia szukali, niezważając bynajmniej do którego kraju ani partyi oni należą. Rząd francuzki zawsze wspomniałomyślny i gościnnie nie mógł wśród tych krytycznych okoliczności znaleźć godniejszego reprezentanta nad W Pana, a niżej podpisani, którzy usiłowaniami Jego winni są swe ocalenie, okazaliby się niewdzięcznymi, gdyby niepospieszyli oddać publicznego hołdu niespracowanej gorliwości, odważnemu poświęceniu się i szlachetnej bezparteyalności, któreś W Panu przy tej sposobności okazał. — Co niżej podpisani mają zaszczyt wyrazić W Panu, tego samego życzą także kapitanowi *Gatier*, komendantowi francuzkiej stacyi w Barcelonie, który do wezwania naszego tak szczerze się przychylił, oddając nam pod rozrządzenie wszelkie środki, jakie tylko były w jego mocy. Nadzwyczajny udział, okazany przezeń tym wszystkim, których mógł wesprzeć, łaska, którą im wyświadczył, gorliwość, którą okazał wspierając nasze usiłowania, są dowodem, że między walecznymi oficerami marynarki francuzkiej delikatne uczucie z szlachetnością jest połączone. To oświadczenie niechaj będzie hańbą dla tych, którzy w ucisku Barcelony byli obojętnymi świadkami, i tylko na cudze nieszczęścia liczyli. Mogą oni, jeżeli im się podoba, miotać potwarz na postępowanie W Pana, atoli w Katalonii pozostanie świetna pamiątka tego dowodu, że rząd francuzki przenosi prawo ludzkości nad swój własny interes, i że, gdy chodzi o tę świętą sprawę, w oczach jego niema ani cudzoziemców, ani partyj, ani przeciwników.« — W zgromadzeniu, które się dnia 7. grudnia odbyło, uchwalili podpisani na adresie, aby panu *Lesseps* i panu *Gatier* szpadę honorową przesłano.«

— dnia 22. grudnia. Wedle korespondencyi z Algieru pod dniem 10. grudnia

głosi *Journal des Debats* bardzo ważną, chociaż może nie bardzo pewną wiadomość: *Abdel-Kader* kazał przywołać *Ben Duranda*, brata owego Duranda, który między nami i *Abdel-Kaderem* bywał pośrednikiem. Pozwolono *Ben Durandowi* udać się do *Abdel-Kadera*. To jest rzeczą pewną. Ale następujący dodatek wymaga potwierdzenia. *Ben Durand* miał powrócić do Miliany, aby oświadczyć gubernatorowi, iż *Abdel-Kader* chce się poddać, i żąda, aby Francuzi nadali mu jakowe dowództwo. Gubernator miał odpowiedzieć, iż wedle wyższego rozkazu nie wolno mu pod żadnym warunkiem wchodzić z *Abdel-Kaderem* w układy; *Emir* nie otrzyma od Francyi żadnego dowództwa, nawet szczyplęgo *Kaidu*, — lecz gdy oświadcza, iż życzy sobie później udać się do Mekki i tam umierać, może więc w razie, gdy się podda, otrzymać od rządu francuzkiego pensyję, z którą, gdzie tylko zechce, w dobrym stanie życie pędzić może. Zapewne iż *Abdel-Kaderowi* dobrą pensyję dać będzie można, jeżeli zechce ostatek dni swoich w Mece przepędzić i tam umierać, — skarb publiczny na tém tyłkoby zyskał.«

Inne listy z Algieru, także z dnia 10. grudnia nic nie wspominają od poddaniu się *Abdel-Kadera*, chociaż stan rzeczy w bardzo korzystnym wystawiają świetle. Przytaczamy dosłownie ustęp z korespondencyi z Toulonu: »Wszystko postępuje — wojna i kolonizacyja, Arabowie się poddają na wszystkich punktach. i można po kraju tak bezpiecznie jak we Francyi podróżować. Wszędzie podnoszą się miasteczka, wsie, futory, mieszkańcy nie znachodzą w swjej pracy żadnych przeszkód, rząd wspiera ich przedsięwzięcia.«

Fiszą z Paryża pod dniem 23. grudnia, iż hiszpański ambasador pan *Hernandez* miał się wczoraj udać do ministeryjum spraw zewnętrznych, i panu *Guirstowi* urzędownie oświadczyć, iż *Rejent* szefa politycznego Barcelony, pana *Gutierrez* złożył z posady, a to w skutek reklamacyi francuzkiego ambasadora, pana *Glücksberg*, w przód jeszcze nim otrzymał notę, w której ministeryjum paryzkie użalało się na pana *Gutierrez*, iż pana *Lesseps* czerni w swych urzędowych doniesieniach. Takowem oświadczeniem miał pan *Hernandez* zupełnie zaspokoić *Guizota*.

Belgija.

Z *Bruxeli* dnia 2go grudnia. Izba reprezentantów otrzymała wczoraj kilka doniesień o wnioskach do ustawy, a między innymi o wniosku, dotyczącym się podniesienia

cia od wprowadzeniu ryżu, tytoniu i t. d. Wszczęła się debata nad czasem, w którym te doniesienia mają być wzięte pod obrady. Izba uchwaliła, zająć się niemi po wnioskach, które w dziennym porządku przypadają. Późem postanowiła odroczyć się od 28. b. m. aż do 10go stycznia 1843. Dyskusyję nad artykułem budżetu krajowego przedsięwzięto znowu i ukończono. Przyjęto wszystkie wnioski ministra. Na żądanie jego zezwolono 4000 franków na założenie osobnej klasy dla uczenia się na skrzypcach w muzycznem konserwatorjum w Bruxeli, aby pana B e r i o t w swoim kraju zatrzymać. Zezwolono także kredyt 25000 franków na utrzymanie publicznych, przez miasto Brukselę krajowi odstąpionych gmachów i zbiorów. Jako pierwszy zasitek na wznie sienie posągu Gottfriedowi Bouillon przyjęto żądanych 12500 franków. Hrabia M e r o d e dawszy osobiście 3000 franków, okazał chęć przyczynienia się do wystawienia tego pomnika. Nakoniec głosowano także na kwotę 16000 franków, przeznaczonych na pensyję dla osób żelaznym krzyżem udekorowanych. Różne te poprawki podniosły o 46000 franków całą kwotę budżetu, który jednogłośnie przyjęto.

Szwecyja i Norwegija.

Z Sztokholmu dnia 6go grudnia. »W dzienniku *Dagligt Allehanda* czytamy, że przesiedlony w przeszłym roku z Szwecyi do Rossyi konduktor E. Nobel, otrzymał od rosyjskiego rządu 80,000 rubli za wynalazek przeszkodzenia, aby nieprzyjacielskie statki do portów niewpływały, a to, za pomocą petard umieszczonych pod wodą, i spuszczonej w głąb kotwic z prochem, które się przez tarcie zapalają i statki razem z ziemią wysadzają w powietrze. »Dziennik *Allehanda* dodaje, że właściwym wynalazcą tej maszyny wojennej jest Szwed *Ferdinand Tollin*.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy. JW. tajny radca Turkull, minister sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, wyjechał dnia wczorajszego rano, z Warszawy do Petersburga.

Rossyja.

Minister spraw wewnętrznych wydał następujący najwyższy rozkaz do wszystkich gubernatorów. »Na moję najuniżeńszą propozycyję co się dotyczy kary, jaką ma być dotknięty, chwytany podpalacz czyli podkładacz ognia, raczył Jego Ces. Mość rozkazać, że każdy zło-

czyńca przekonany o podkładanie ognia, ma być skazany na bieganie sześć razy przez różgi tysiąca żołnierzy. Kara ta ma być wykonana z największą ceremoniją w południe i na tém samém miejscu, gdzie zbrodnie popełniono. Jeżeli złoczyńca przeżyje karę, tedy po wyzdrowieniu okuty w kajdany ma być do robót publicznych na Sybir odesiany. Stosownie do tego najwyższego rozporządzenia należy postępować wszędzie, gdzie tylko podpalacze schwytani i o tę zbrodnię przekonani będą. Lecz co do małoletnich podkładaczy ognia, przynależna władza ma pierwój Jego Ces. Mość zawiadomić, zanim do wykonania kary przystąpi.

Turecyja.

Z Bajrutu dnia 29go listopada: Z powodu trwających ciągle w głębi kraju rozruchów, komunikacyja pocztowa jest przerywana; goniec turecki może tylko manowcami dostać się do Damaszku, i przestanie podobnie jak angielski odbywać tę podróż, jeżeli Chrześcijanie z Druzami się połączą. Poczta z Bajrutu do Saïdy idzie teraz ubocznemi drogami, bo Druzowie poprzecinali gościłce. Blokują oni pałac O m a r a B a s z y, i oświadczają, że aż wtedy broń złożą, gdy on z tureckim wojskiem się oddali, ich Szejków na wolność puści i wyznaczy gubernatora, którego orszak nie z więcej jak z pięćdziesięciu ludzi składać się będzie. Maronitowie zaś zachowują się zupełnie spokojnie i neutralnie.

Podług późniejszych wiadomości pod dniem 30. listopada, zawartych w *Echo de l'Orient*, przyszło między Druzami a Turkami do zawieszenia broni, które jako wstęp do zupełnego porozumienia się uważać można. Reszty B a s z a z St. Jean d'Acre bawił od dni kilku w Bajrucie do celu zawarcia układów z Druzami. Katolicka ludność w górach zachowywała się ciągle spokojnie.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z *Zaleszczyk*, d. 2. stycznia. Ceny zboża są u nas następujące: Korzec pszenicy (najpiękniejszej) 4 zr. 30 kr., do 4 zr. 40 kr., żyta 30 zr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., owsa 2 zr., hreczki 3 zr., kukurydzy 2 zr. 30 kr. do 3 zr., grochu 3 zr. w. w.

W grudniu r 1842 nie było żadnego spławu na Dniestrze pod Zaleszczykami.

(2)

DONESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

In allen Buchhandlungen des In- und Auslandes
ist zu haben:

Die besorgte Hausfrau

in der Küche, Vorrathskammer und dem
Küchengarten.

Ein Handbuch für angehende Hausfrauen und
Wirthschafterinnen, vorzüglich in mittlern und klei-
nern Städten und auf dem Lande.

Von

Caroline Eleonore Grebik

Zwei Theile.

Erster Theil.

Enthaltend eine deutliche und gründliche Anweisung,
wie, ohne alle Vorkenntnisse, mit vorzüglicher Rück-
sicht auf Wohlfeilheit, Wohlgeschmack und zierliches
Ansehen, alle Arten der ausgesuchtesten Speisen,
Backwerke, Compots, Creme's, Gelee't Gefrorenen,
Eingemachten, Marmeladen, Säfte, warmer und
kalter Getränke und Liqueurs zu bereiten und an-
zurichten sind.

Zweiter Theil.

Die Anweisung, wie das Brot- und Semmelbacken,
das Milchwesen nebst Butter- und Käsebereitung,
das Einschlachten, Einpökeln und Räuchern aller
Fleischarten, die Zubereitung aller Arten Würste,
eine neue Schnellräucherungs-Methode, das Einko-
chen und Aufbewahren aller Arten zahmen und wil-
den Fleisches und Geflügels, das Mariniren der

Fische u. dergl., das Aufbewahren aller Arten grü-
ner Gemüse und das Trocknen und Einmachen der-
selben, die Behandlung und Aufbewahrung trockner
Gemüse, das Abnehmen und Aufbewahren des Ob-
stes, das lange Frischerhalten aller Obstarten, das
Trocknen und Dörren oder Abbacken des Obstes, die
Zubereitung verschiedener Obstweine und Essige, die
Zucht des Federviehes, ein sehr vortheilhaftes Mä-
sten mehrerlei Geflügels, die Behandlung des Garns
und das Bleichen, Waschen der Wäsche und Betten,
Stärkemachen, Seifefochen, Verfertigung der Lichte
und Reinigung des Tafel- und Küchengehirrs, al-
lerlei Haushaltungsvorthelle und Mittel wider Un-
geziffer im Hause und in Gärten, die Bestellung
des Küchengartens und Erziehung der Gewächse wie
auch das Gewinnen des Sammens, zu besorgen und
auszuüben sind.

**Dritte verbesserte und vermehrte
Auflage.**

66 1/2 Bogen in 8. Maschinen-Wellpapier.

Sauber geheftet 2 Thlr. 3 fl. C. M.

(Berlin, Verlag von C. Fr. Amelang.)

Wenn auch der beschränkte Raum das reichhalti-
ge, aus 1682 Rubriken bestehende Inhalts-Verzeich-
niß hier anzuzeigen nicht gestattet, so wird doch
schon der Titel dieses nützlichen Buches hinreichen,
die Aufmerksamkeit wirthlicher Hausfrauen auf das-
selbe zu lenken, zu dessen bester Empfehlung wol
auch der Umstand gereichen möchte, daß, ungeachtet
der im Auslande davon vielfach veranstalteten Nach-
drücke, eine dritte, wirklich stark vermehrte und ver-

bessere Auflage nöthig wurde, welche mit möglichem Preise die eleganteste äußere Ausstattung verbindet, und sich daher zu einem Festgeschenk für angehende Hausfrauen ganz besonders eignet.

Empfehlungswerthe Schriften, welche bei Ernst in Quedlinburg erschienen und in allen Buchhandlungen Deutschlands zu haben sind,

Zur gesellschaftlichen Belustigung ist zu empfehlen:

Carlo Bosco,

das Ganze

der

Taschenspielerkunst,

oder 61 Wunder erregende Kunststücke, durch die natürliche Zauberkunst, mit

Karten, Würfeln, Ringen, Kugeln, Geldstücken u. s. w.

Zur gesellschaftlichen Belustigung mit und ohne Gehülfen auszuführen. — Vom Professor Kerndörfer. 8. broch. Preis 20 Sgr. oder 1 fl. C. M.

Als ein für Jedermann nütliches Buch ist zu empfehlen:

Die 7. verbesserte Auflage von:

Sammlung und Erklärung von (6000) fremden Wörtern,

welche in der Umgangssprache, in Zeitungen und Büchern oft vorkommen.

Vom Dr. und Rektor

W. J. Wiedemann.

7te verb. Aufl. br. Preis 12 1/2 Sgr. oder 38 kr. C. M.

Selbst der Herr Professor Petri hat dies Buch als sehr brauchbar empfohlen. — Es enthält die Rechtschreibung und richtige Aussprache der im gemeinen Leben oft vorkommenden Fremdwörter, deren Sinn man häufig nicht versteht, die man so oft unrichtig auffaßt, und selbst unrichtig ausspricht.

Dr. Bergf,

die Kunst reich zu werden,

enthaltend 24 Regeln für Bürger und Landleute, — 44 Regeln für junge Kaufleute, — eine Speculations- und Geldlehre, — eine Münztabelle, — Sche-

ma zur Anlegung eines Capitalbuches und eine Tabelle zur leichten Berechnung beim Ein- und Verkaufen der Waaren.

Wer auf rechtlichem Wege reich werden, seine Geschäfte mit Ordnung führen will, dem ist die Anschaffung der zweiten verbesserten Auflage dieses Buches zu empfehlen: Preis 45 kr. C. M.

Um Whist und Bosten gewinnreich spielen zu lernen, dient als Beste Anleitung dazu:

Der Whist- und Bostonspieler, wie er sein soll,

oder Anweisung das Whist- und Bostenspiel, nebst dessen Abarten nach den besten Regeln und allgemein geltenden Gesetzen spielen zu lernen, nebst 26 belustigenden Kartenkunststücken, und drei Tabellen zu Bosten-Whist, von F. v. H.

4te sehr verb. Auflage.

Broch. 15 Sgr. oder 45 kr. C. M.

U niżej podpisanych księgarzy i drukarzy wyszły z druku, i są w księgarniach

Jana Milikowskiego

we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie

do nabycia

Tysiąc nocy i jedna.

Powieści arabskie.

Wydanie nowe w 12 tomach z 24 rycinami na stali.

Tom. I. II.

Cena każdego tomu 15 Ngr.

czyli 45 kr. monetą konwencyjną.

Lipsk w październiku 1842.

Breitkopf i Haertel.